

Sygn. akt II Ka 125/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący	-	SSO Jacek Kłęk
Protokolant	-	staż. Katarzyna Wawrzyniak

przy udziale -----, po rozpoznaniu w dniach 6 VI 2018 r. oraz 23 I 2019 r. sprawy: **G. K. z domu E.** obwinionej o czyn z art. 150§1 kw, na skutek apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu VI Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w P. w sprawie II W 205/17,

1. Utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
2. Zasądza od T. A. na rzecz Skarbu Państwa:
 - a) 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem wydatków postępowania odwoławczego oraz
 - b) 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II Ka 125/18

UZASADNIENIE

W dniu 24 października 2017 roku do Sądu Rejonowego w Wieluniu VI Zamiejscowy Wydział Karny w P. wpłynął wniosek o ukaranie G. K. obwinionej o to, że 21 września 2017 roku w miejscowości D., ul. (...), gminy N., powiatu (...), województwa (...), poprzez wykopanie z ziemi pietruszki, lubczyka, szczypioru i marchwi zniszczyła ogród warzywny należący do T. A., tj. o wykroczenie z art. 150 § 1 k.w. (k. 14).

Wyrokiem opublikowanym 26 stycznia 2018 roku w sprawie sygn. akt VI W 205/17 obwinioną G. K. uniewinniono od dokonania zarzucanego jej czynu i orzeczono o kosztach postępowania, zasądając od Skarbu Państwa na rzecz Obwinionej G. K. kwotę 180 złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów obrony, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa (k. 59).

Powyższe rozstrzygnięcie, w terminie, zaskarżył w całości pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegający na przyjęciu, że obwiniona miała prawo usunąć warzywa zielone, gdyż jest właścicielką nieruchomości, na której znajduje się ogródek uprawiany przez pokrzywdzoną. Wskazał, iż w jego przekonaniu prawidłowa analiza materiału dowodowego powinna prowadzić do przyjęcia, że w zakresie uprawianego ogródka, pokrzywdzonej służyło prawo posiadania, chronione prawnie przed działaniami nawet właściciela nieruchomości.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie obwinionej za winną popełnienia zarzucanego jej czynu zabronionego oraz zasądzenie na rzecz oskarżycielki posiłkowej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za całość postępowania, za dwie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej nie zasługuje na uwzględnienie, stanowiąc bezpodstawną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego.

Odnosząc się do podniesionego zarzutu wskazać należy, że błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia może stanowić względną przyczynę odwoławczą tylko wówczas, gdy mógł mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 3 k.p.k.). W ocenie Sądu Okręgowego taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Na wstępie przypomnieć należy, że kontrola instancyjna oceny dowodów sprowadza się do sprawdzenia, czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów) lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy. Tak więc dokonanie przez sąd odwoławczy nowej, odmiennej oceny dowodów jest uzasadnione tylko wówczas, gdy w wyniku kontroli odwoławczej stwierdzona zostanie dowolność oceny poczynionej przez Sąd I instancji (pomijając kwestię nowych dowodów). Jeżeli natomiast ocena dokonana przez sąd pierwszej instancji pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., nie ma podstaw do zmieniania jej w postępowaniu odwoławczym. Z kolei przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., między innymi wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowiąc wynik wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest wystarczająco i logicznie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Zatem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego w tej mierze poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyroki SN: z 24.03.1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9, poz. 84, s. 12; z 22.01.1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975/5, poz. 58; wyrok SA w Krakowie z 14.05.2008 r., II AKa 50/08, KZS 2008/7–8, poz. 64).

W ocenie Sądu Okręgowego poczynione przez Sąd I Instancji ustalenia faktyczne są prawidłowe przede wszystkim w kontekście dyspozycji przepisu art. 150 § 1 k.w., który stanowi, że kto uszkadza nienależący do niego ogród warzywny, owocowy lub kwiatowy, drzewo owocowe lub krzew owocowy, podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny do 1.500 złotych.

Odmienne od tego, co twierdzi pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, Sąd orzekający miał na uwadze, że pokrzywdzona była posiadaczką ogródka warzywnego, dając temu wyraz w uzasadnieniu orzeczenia (k. 68). Prawidłowo ustalił również na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów, których prawdziwości skarżący nie kwestionował, że to G. K. jest właścicielką gruntu, na którym znajdował się sporny ogródek.

Zważyć należy zatem, że do realizacji znamion wykroczenia prowadzi uszkodzenie, ale nie zniszczenie cudzego ogrodu, krzewu lub drzewa owocowego. W przypadku spowodowania zniszczenia substancji ogrodu, jak warzywa, drzewa lub krzewy, które oznaczają zupełne wyłączenie możliwości korzystania z nich zgodnie z ich normalnym przeznaczeniem, czyn taki należałoby uznać za zniszczenie cudzej rzeczy, wypełniające znamiona czy to wykroczenia stypizowanego w art. 124 § 1 k.w., czy to przestępstwa z art. 288 § 1 lub 2 k.k. (przy przekroczeniu granicznej wartości 1/4 minimalnego wynagrodzenia). Tożsamy stanowisko prezentowane jest w literaturze: „Zniszczenie np. ogrodu kwiatowego przez wyrwanie wszystkich kwiatów będzie stanowić zniszczenie mienia, o którym mowa w art. 124 k.w. lub art. 288 k.k.” (tak: M. Kulik (w:) Kodeks..., red. M. Mozgawa, s. 511). Przepis art. 124 § 1 k.w. z kolei posługuje się już bardziej dookreślonym niż „nienależąca do niego” pojęciem „cudzej rzeczy” – cudza rzecz, to rzecz mająca właściciela, który jest inną osobą niż sprawca. Orzecznictwo zresztą bardzo szeroko odnosi się do użytego w przepisie pojęcia

„cudze” formułując ostatecznie pogląd, że „przepis art. 288 § 1 k.k. chroni więc także posiadanie, będące atrybutem własności, które może być faktycznie przekazywane innemu podmiotowi, np. użytkownikowi, dzierżawcy, najemcy czy posiadaczowi rzeczy (...)” (tak. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 grudnia 2003 r. sygn. III KK 165/03).

W niniejszej sprawie nie ulega żadnej wątpliwości, że w dniu 31 sierpnia 1998 r. oskarżycielka posiłkowa, na mocy umowy zawartej w formie aktu notarialnego, darowała obwinionej i jej mężowi nieruchomości rolną wraz z siedliskiem obejmującym dom mieszkalny. Na mocy umowy obwiniona wraz z mężem ustanowili na rzecz oskarżycielki posiłkowej służebność osobistą dożywotniego i bezpłatnego mieszkania w trzech izbach w suterrenach budynku mieszkalnego z prawem korzystania z wszelkich pomieszczeń i urządzeń służących do wspólnego użytku mieszkańców i zabudowań. Umowa darowizny nie regulowała kwestii korzystania z ogródka urządzonego na nieruchomości (k. 46-47v). Właścicielem ogródka jest zatem obwiniona, jak również to ona decyduje o faktycznym przekazaniu innemu podmiotowi nieruchomości lub jej części, stanowiącej jej własność. Nadto, jeżeli nawet i przyjąć, że pokrzywdzona ogródek objęła w posiadanie, to była ona i tak jedynie posiadaczem zależnym. Obwinionej natomiast przysługuje nie tylko prawo własności, ale i posiadanie samoistne, zgodnie bowiem z art. 337 k.c. posiadacz samoistny nie traci posiadania przez to, że oddaje drugiemu rzecz w posiadanie zależne. Silniejsze prawo ma zatem właściciel i posiadacz w jednej osobie, którym jest G. K., niż posiadacz – w dodatku zależny.

Już na marginesie tylko można wspomnieć, że w niniejszej sprawie rysuje się jeszcze inna kwestia – a mianowicie od ogrodu rozumianego jako składnik mienia należy odróżnić stan swego rodzaju „dobrostanu” związanego z czynieniem nakładów, dbaniem o rośliny, staraniem o uzyskiwane owoce, który nie jest przedmiotem ochrony art. 124 k.w. To nie ochrona nakładów pracy włożonej przez pokrzywdzoną w utrzymywanie ogródka we właściwym stanie, lecz wąsko rozumiany ogród jako składnik mienia, podlega ochronie. Dodać trzeba również, że strony aktualnie pozostają w sporze, co do przedmiotowej nieruchomości, pomimo wcześniejszego formalnego uregulowania tej kwestii. Ewentualnych rozliczeń nakładów czy wydatków na utrzymanie ogródka, jak również strat związanych z brakiem zbiorów, strony mogą dochodzić na drodze cywilnej. Nadmienić należy przy tym, iż także art. 123 k.w. sankcjonujący tzw. kradzież ogrodową nie ma w sprawie zastosowania skoro właścicielem ogrodu pozostawała obwiniona.

Konkludując, Sąd Okręgowy nie dopatrył się uchybień w ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego, który prawidłowo zidentyfikował kwestie własności wynikające ze zgromadzonych w sprawie dowodów, głównie dokumentów. Prawidłowe ustalenie, że właścicielką gruntu, jak i znajdujących się na nim roślin jest G. K., prowadzi do wniosku, że przed prawem właściciela ustępuje prawo posiadacza zależnego, który przecież korzysta z upoważnienia udzielonego mu przez właściciela gruntu.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.p.w. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W związku z tym, że apelacja nie została uznana za zasadną Sąd, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do zwolnienia T. A. z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania odwoławczego – na podstawie art. 636§1 k.p.k. w zw. z art. art. 119 § 2 k.p.w. – zasądził od oskarżycielki posiłkowej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50,00 złotych tytułem wydatków postępowania odwoławczego oraz - na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych - kwotę 60,00 złotych tytułem opłaty.